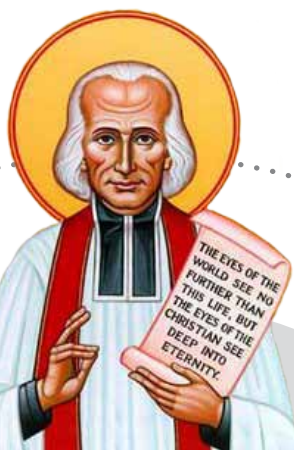




MATER MISERICORDIAE SUB TUUM PRAESIDIUM CONFUGIMUS

W Roku Kapłańskim

prosimy o modlitwę.



św. Jan Vianney, patron kapłanów



o. Jan Frączek SP
WIKARIUSZ PARAFII



o. Józef Dyrba SP
KATECHETA

Modlitwa na Rok Kapłański

Ojciec Niebieski, w tym Roku Kapłańskim, który dałeś Twojemu Kościołowi, prosimy cię za wszystkimi kapłanami świata. Przyjdź ich pobłogosławić, uczynić owocną ich posługę. Daj Twoim pasterzom przez wstawiennictwo świętego Proboszcza z Ars serce podobne do serca Twojego Syna. Wzbudź przez Twojego Ducha Świętego liczne powołania kapłańskie. Amen.



o. Mariusz Siódmiak SP
KATECHETA



o. Marian Galas SP
WICEREKTOR WSPÓLNOTY
ZAKONNEJ, KATECHETA



o. Witali Siarko SP
KATECHETA



o. Andrzej Tupek SP
PROBOSZCZ PARAFII
REKTOR WSPÓLNOTY ZAKONNEJ



o. Tomasz Olczak SP
KATECHETA

I Ty możesz zostać HONOROWYM DAWCĄ SZPIKU



Fundacja Urszuli Smok
Podaruj Życie
REJESTR DAWCÓW SZPIKU KOSTNEGO

Dawcą szpiku może być każdy zdrowy człowiek w wieku 18-50 lat.

Ostateczną decyzję o wykonaniu wstępnych badań podejmuje lekarz po przeprowadzonej rozmowie i badaniu fizykalnym. Badania typujące wykonujemy według standardów Banku Światowego. Kwalifikowanie odbywa się na podstawie analizy krwi, w trakcie, której są przeprowadzane badania antygenów zgodności tkankowej i inne niezbędne badania laboratoryjne:

- morfologia krwi,
- grupa krwi w układzie A, B, 0 i czynnik Rh,
- antygen HBS, anty-HCV, anty-HIV, WR. (bad. wirusologiczne),
- HLA I kl. i II kl. (bad. genetyczne).

Wykonanie takiego badania wymaga jednorazowego pobrania około 20 ml krwi, procedura jest podobna jak przy morfologii, OB., itp. Koszt tych badań będzie pokryty przez naszą Fundację.

Wyniki badań zostają wprowadzone do rejestru i od tego momentu są brane

pod uwagę podczas poszukiwania dawcy dla chorych, którzy nie mają dawcy rodzinnego. Wskazane jest, aby taki rejestr posiadał wiele tysięcy zbadanych osób, gdyż jest to gwarancja na dopasowanie najlepszego dawcy dla chorego. Jeżeli okaże się, że ktoś potrzebuje takiego szpiku, dopiero wtedy zostanie on pobrany od dawcy. Dawca nic nie traci, gdyż szpik podobnie jak krew podlega ciągłej regeneracji.

Podstawowe kryteria kwalifikacyjne dla honorowego dawcy szpiku

Dawcą może zostać każda zdrowa osoba w wieku od 18 do 50 lat.

W szczególności znaczenie dla kwalifikacji jako dawcy szpiku mają:

- **Zakażenia wirusem HIV** lub przynależność do grupy zwiększonego ryzyka zarażenia tym wirusem – dyskwalifikuje dawcę.

- **Aktywna astma**, wymagająca podawania leków – dyskwalifikuje dawcę. Jeżeli kandydat nie miał napadu astmy

przez ostatnie 5 lat i nie pobiera leków, to może być zakwalifikowany.

- **Nadciśnienie** – jeżeli jest utrzymane w prawidłowym zakresie przez leki to kandydat może być zaakceptowany.

- **Cukrzyca** – jeżeli wymaga podawania leków przeciwcukrzycowych to dyskwalifikuje dawcę.

- **Padaczka** – jeżeli w ciągu minionego roku wystąpił więcej niż jeden napad to dyskwalifikuje dawcę. Jeżeli pacjent pobiera leki przeciwpadaczkowe i w ciągu minionego roku nie wystąpił więcej niż jeden napad to dawca może być zakwalifikowany.

- **Przebyty zawał serca**, zabieg wszczepienia by-passy'ów i inne schorzenia serca, wymagające podawania leków – dyskwalifikuje dawcę. Wypadanie płątka zastawki dwudzielnej, które nie wymaga leczenia oraz zaburzenia rytmu nie wymagające leczenia są akceptowane.

- **Obecność antygeny HBS**, przeciwciała anty-HCV dyskwalifikuje dawcę. Przeciwciała anty-Hbc oraz przebyte zakażenie wirusem typu A (żółtaczka pokarmowa) są akceptowane.

- **Gruźlica** – aktywna gruźlica w okresie minionych 2 lat dyskwalifikuje dawcę.

- **Tatuaż** – jeżeli upłynął co najmniej rok od jego wykonania, tatuaż nie jest przeciwwskazaniem.

Inf. ze strony: www.podarujzycie.org

Jeśli zdecydujesz się na wpisanie do rejestru dawców szpiku skontaktuj się z Fundacją albo z Kancelarią Parafialną.

„Każdy dzień jest jak kwiat, który rozkwita w naszych dłoniach...”

Wszystko zaczęło się bardzo niewinnie wiosną 2002 r. od delikatnej wysypki na nogach. Po kontroli lekarskiej zlecono wykonanie podstawowych badań krwi. Morfologia wraz z rozmazem krwi okazała się prawidłowa za wyjątkiem leukocytów, które zdecydowanie były poniżej dolnej granicy normy. To zapoczątkowało skierowanie mnie do hema-

tologa i wykonanie dodatkowych badań w celu wyjaśnienia leukopenii. Diagnoza była przerażająca – ostra białaczka limfoblastyczna!!! To przecież niemożliwe... Lekarze musieli się pomylić... Ja? Taka straszna choroba? Przecież dobrze się czuję... A jednak!!!

Rozpoczęłam chemioterapię w Szpitalu Wojewódzkim im. L. Ry-

dygiera w Krakowie i kontynuowałam to leczenie w Klinice Hematologii Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie. W trakcie leczenia podjęto decyzję o przeszczepieniu szpiku kostnego jako jedynej szansie na dalsze życie, nie wykluczając równocześnie ryzyka śmierci związanego z zabiegiem. Z powodu braku dawcy rodzinnego zakwalifi-

kowano mnie do przeszczepu szpiku kostnego od niespokrewnionego dawcy i po 6 miesiącach oczekiwania znalazł się dawca... Radości, zaniepokojenia i strachu, jakie wtedy odczuwałam nie można opisać. Te sprzeczne uczucia targwały moimi myślami jednak wiedziałam, że jest to jedyna szansa dla mnie, że nie mam wyjścia. Pomimo ryzyka zabiegu decyzja była jednoznaczna...

Przeszczep odbył się 18 marca 2004 r. w Klinice Hematologii i Transplantacji Szpiku Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach i chyba jestem szczęściarą, bo od tego czasu będę obchodziła urodziny 2 razy w roku!!! Można w pewnym sensie uznać, że narodziłam się na nowo. Dostałam szansę na nowe życie, na zdrowe życie...

Całkowita zmiana trybu życia i to, co się przeżywa podczas leczenia wie tylko chory, ból, bezradność, niemoc i niejednokrotnie bezsilność nawet lekarzy sprawia, że jest się samotnym, zdanym na wiarę, wiarę w to, że cierpienie w końcu minie i wszystko będzie dobrze... Ta myśl ciągle mi towarzyszyła, że to

minie, że to tylko kolejny etap w moim życiu, przez który muszę przejść i dam radę!!!

Jeszcze przede mną wiele dni oczekiwania, niepewności i zagrożeń, ale wierzę tylko w szczęśliwe zakończenie i mój sukces wspierany przez rodzinę, przyjaciół, znajomych i często obcych ludzi. Jest takie słowo – DZIĘKUJĘ – proste jak podanie ręki. Chciałabym wypowiedzieć je najgłośniej, najmocniej i najwyraźniej jak tylko potrafię. W rzeczywistości prawdziwych uczuć, płynących z głębi serca nie da się wykrzyczeć. Dlatego pragnę gorąco podziękować Wszystkim za wrażliwość i okazaną mi pomoc. Za nadzieję, życzliwość i fachową opiekę, którą dał cały personel medyczny z Kliniki Hematologii w Krakowie od pierwszej chwili pobytu na oddziale, za zrozumienie i niezwykłą kompetencję lekarzy, którzy się mną opiekowali na oddziale przeszczepowym w Katowicach. Sprawili, że poczułam, iż jestem w „dobrych rękach” i co do profesjonalizmu opieki medycznej nie mogłam

mieć żadnych wątpliwości. Dzięki profesjonalizmowi wszystkich lekarzy nadzieja nie umarła...

Nie mogę pominąć udziału w mojej krótkiej historii Fundacji „Podaruj Życie” Urszuli Smok, dzięki której mogę podzielić się moim doświadczeniem i za pośrednictwem, której zbierałam pieniądze na moje leczenie. Fundacja jest nieocenioną organizacją w sprawach tak istotnych jak choroby nowotworowe krwi, pomaga osobom po przeszczepie szpiku kostnego, prowadzi rejestr dawców szpiku i gromadzi środki na tę działalność, udziela porad i kieruje na konsultacje oraz udostępnia swoje konto na zbiórkę pieniędzy na leczenie – tak jak było w moim przypadku.

To, co mnie spotkało sprawiło, że jestem teraz silniejsza, doceniam rzeczy, które kiedyś wydawały się nieistotne, każda chwila jest ważna, cenna, każdy poranek magiczny...

„Każdy dzień jest jak kwiat, który rozkwita w naszych dłoniach...”

Marlena

Jestem dawcą szpiku

Mój brat Krzysztof mając 29 lat zachorował na ostrą białaczkę szpikową. Miał żonę i dwójkę małych dzieci. Dla nas wszystkich był to szok. Przebywał na oddziale hematologii krakowskiego Szpitala Uniwersyteckiego, był poddawany kilkakrotnej chemioterapii. Lekarze pocieszali nas, że jest młody i ma dwie siostry. Jeśli któraś z nas będzie miała zgodność tkankową z bratem, istnieje duża szansa na udany przeszczep.

W pewnym momencie leczenia wysłano brata, moją siostrę i mnie na badania. Pobrano krew i kazano czekać. Po paru dniach otrzymaliśmy wynik: ja mogę być dawcą. Ucieszyłam się.

Było to na wiosnę, ja byłam na piątym roku studiów, pisałam pracę magisterską. Spieszyłam się z obroną, bo wiedziałam, że w każdym momencie możemy dostać wiadomość o wyjeździe do Wrocławia na przeszczep. Dyplom obroniłam w pierwszym możliwym

terminie, zaczęłam pracować i wtedy nadeszła wiadomość z Wrocławia: teraz nasza kolej.

Szybko zaaklimatyzowaliśmy się we wrocławskim szpitalu. Panowała tam niepowtarzalna, rodzinna atmosfera. Rodziny chorych przebywały na oddziale całymi dniami. Wspólnie przeżywaliśmy chorobę i cierpienie każdego z pacjentów. Wtedy po raz pierwszy uświadomiłam sobie jak ważne jest w tym momencie moje życie – gdyby wtedy coś mi się stało, mój brat straciłby szansę. Idąc ulicą z niepokojem patrzyłam na nadjeżdżające samochody bojąc się, aby któryś z nich mnie nie potrafił.

Lekarze zdecydowali, że przeszczep odbędzie się metodą leukaferazy (separacja komórek szpiku z krwi obwodowej). Wcześniej zrobiono mi jeszcze kilka podstawowych badań i pobrano ok. 0,5 l krwi, aby podać mi ją bezpośrednio po pobraniu szpiku.

Pięć dni przed przeszczepem (mój brat był wtedy już na separacie) dwa razy dziennie dostawałam zastrzyki z czynnikiem wzrostowym (Neupogen). Niektórzy ostrzegali mnie przed złym samopoczuciem w trakcie podawania Neupogenu, ale ja przeszłam to zupełnie „bezboleśnie”, chociaż same zastrzyki nie były przyjemne. Czym jednak to było wobec cierpienia mojego brata, który poddawany był wtedy bardzo ostrej chemioterapii, miał ciągłą biegunkę i wymioty.

Nadszedł w końcu dzień przeszczepu – wkłuto mi dwa wenflony, posadzono na wygodnym fotelu i podłączono do aparatury. Krew z jednego przedramienia jest prowadzona wężykami do urządzenia, które wychwytuje potrzebne komórki szpiku, a następnie jest odprowadzana do drugiego przedramienia. Spędziłam w tej pozycji 3 godziny czytając gazety rozmawiając. Znajomi z od-

działu przychodzili zapytać jak się czuje i jak leci. Jedna z pań odpowiedziała za mnie: „jak się ma czuć – przecież daje życie bratu”. Popatrzyłam na woreczek, w którym zbierały się komórki wyseparowane z mojej krwi – przezroczysto-żółtawy płyn wyglądał tak niepozornie, a znaczył tak wiele – życie.

Po skończonej separacji nie wyjęto mi wenflonów, ponieważ liczone się z koniecznością powtórzenia sesji w drugim dniu ze względu na znaczną różnicę wagi pomiędzy mną, a bratem (ja ważyłam pięćdziesiąt parę kilo, brat ok. 100 kg). To był jedyny nieprzyjemny dla mnie moment. Ręce miałam obolałe od grubych wenflonów wkłutych w przeguby łokci i musiałam z nimi wytrwać do następnego dnia. Na drugi

dzień powtórzono separację, która trwała nieco krócej niż poprzednia. Bezpośrednio po pobraniu komórek szpiku podawano je w kroplówce mojemu bratu, ale my w tym nie mogliśmy uczestniczyć, gdyż na oddział transplantacji nie wolno wchodzić. Tego samego dnia podano mi moją krew, aby organizm szybciej zregenerował ubytki. Mogłam już opuścić szpital.

Dzień przeszczepu dla chorego to tak zwany dzień „0”. Następne dni niosą niepewność i strach czy szpik się przyjął i czy zaczyna „pracować”. Badania wykonywane w kolejnych dniach wskazywały na to, że w przypadku mojego brata wszystko jest na dobrej drodze.

Rok później świętując swoje 30-te urodziny Krzysztof żartował, że nie wie

którą rocznicę ma teraz obchodzić – tę, kiedy przyszedł na świat, czy tę, kiedy „narodził się znów”.

Od czasu przeszczepu minęło już 8 lat. Wyniki badań kontrolnych Krzysztofa są dobre. Cieszy się dobrym zdrowiem i widokiem dorastających dzieci.

Jeśli chodzi o mnie to pobranie szpiku nie miało żadnego istotnego wpływu na moje zdrowie. Organizm bardzo szybko zregenerował ubytki. Niedługo po przeszczepie założyłam rodzinę, urodziłam zdrowego synka, a teraz spodziewam się drugiego dziecka.

Jestem pewna, że jeśli jeszcze raz mogłabym oddać szpik, aby komuś (także obcej osobie) ratować życie, nie wahałabym się ani chwili.

Małgorzata

Informacje o działalności parafii

KANCELARIA PARAFIALNA		CHRZTY DZIECI	KATECHEZA CHRZCIELNA
poniedziałek, środa, sobota: 9.00-10.00 wtorek, czwartek: 16.00-17.30 środa: 18.30-20.00		w drugą i czwartą niedzielę miesiąca Msza Święta: 12.30	sobota przed chrztem: 17.00
DYŻUR PSYCHOLOGA	PORADNIA NARZECZEŃSKA I MAŁŻEŃSKA	SPOTKANIA DLA ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW	PORADY PRAWNE
wtorek: 17.30-18.30	środa: 17.00-18.00	poniedziałek: 18.00	czwartek: 17.30-18.30
BIBLIOTEKA PARAFIALNA	PUNKT CHARYTATYWNY	ŚWIETLICA „KŁAPOUSZEK”	WOLONTARIAT PARAFIALNY
czwartki: 8.30-10.00 niedziele: 10.30-12.30	pierwszy i trzeci wtorek miesiąca: 16.30-17.45	od poniedziałku do piątku: 15.00-18.00	pomoc osobom samotnym i chorym – informacje u proboszcza

Grupy działające przy parafii:

Dla dzieci i młodzieży:

- Ministranci i Lektorzy
- Schola Parafialna
- Chór Parafialny
- Wolontariat Parafialny
- Duszpasterstwo Akademickie

Inne dzieła:

Świetlica Parafialna
Parafialny Klub Sportowy „Porta”

Dla dorosłych:

- Akcja Katolicka
- Domowy Kościół

- Straż Honorowa Najświętszego Serca Jezusowego
- Odnowa w Duchu Świętym
- Koło Przyjaciół Radia Maryja
- Róże Różańcowe
- Grupa Charytatywna
- Parafialna Rada Duszpasterska

DUSZPASTERSTWA AKADEMICKIE

Dominikańska „Beczka”, jezuicki „WAJ”, „Święta Anna”, „Święty Florian”, „Na Miasteczku”, „Karmelici”, „DAR” – czyli Duszpasterstwo Akademickie Rakowice, które działało w latach siedemdziesiątych przy pijarskim kościółku parafialnym p.w. Imienia Maryi przy obecnej ulicy Dziełskiego, to wielkie dzieła ewangelizacyjne obejmujące, od wielu już lat, młodzież akademicką Krakowa.

Mimo nie do końca formalnego statusu istnienia, przecież żyły i działały te duszpasterstwa i w naszym, i w innych miastach akademickich, a w Krakowie w latach 70-tych mieliśmy nawet cyklicznie spotykającą się Radę Duszpasterstw Akademickich Krakowa.

Znacznie wcześniej zaczęła się tworzyć historia krakowskich D.A., bo już przed 60 laty; właśnie w listopadzie 1949 pierwszą konferencję dla młodzieży akademickiej wygłosił w parafii św. Floriana ówczesny wikary – ks. Karol Wojtyła. Duszpasterstwo Akademickie istniało już wówczas w kościele akademickim Krakowa u św. Anny, gdzie duszpasterzował ks. Jan Pietraszko.

W moich studenckich czasach najbardziej znane były „Beczka”, 40. letnia obecnie Wspólnota Akademicka Jezuitów – „WAJ” – także bardzo związana z osobą księdza Kardynała Wojtyły (opłatki, święcone) pod opieką założyciela ojca Drażka, a potem ojca Sermaka. Bardzo prężnie działało centralne D.A. u św. Anny pod kierunkiem ks. Płonki – Duszpasterza Akademickiego Krakowa, opierające się głównie na studentach UJ, a także tworzone przez studentów AGH i wspierane przez – mieszkających w akademikach przy Bydgoskiej – studentach Politechniki i WSP duszpasterstwo „Na Miasteczku”. Było D.A. także w Mogile.

Naszą wspólnotę akademicką na starych Rakowicach, złożoną z wychowanków pijarów i parafian prowadził duchowo, obdarzony niezwykłym charyzmatem umiejętności spokojnej wyciszonej rozmowy z młodymi ludźmi, Ojciec Jan Taff – obecny proboszcz Sanktuarium na Siekierkach w stolicy.

Były cotygodniowe wieczorne rozważania losowo wybranego urywka z Ewangelii, były zabawy sylwestrowe i karnawałowe, wycieczki, rajdy koordynowane między duszpasterstwami przez Radę Duszpasterstw, w której bywałem przedstawicielem „od pijarów”. Kiedy nadeszły niezwykle dni pierwszych odwiedzin w Krakowie ukochanego Jana Pawła II, byliśmy bardzo liczną grupą D.A. z Rakowic, podążającą wspólnie na wielkie spotkanie na Skałce pod dużym niebieskim okrągłym transparentem uwiecznionym w doskonałym dokumencie filmowym „Pielgrzym” Andrzeja Trzosa-Rastawieckiego. Pamiętam, jak z dumą fotografowaliśmy zenitem z powiększającymi pierścieniami te kadry z taśmy filmowej w naszym duszpasterstwie akademickim.

Organizowane wspólne wyjazdy, uczestniczenie w juwenaliach, pielgrzymkach, przy tańcu i różańcu przetrwało do dziś w wielu ośrodkach D.A., gdzie powstały grupy absolwentów. To wartościowe środowisko stało się wręcz wylegarnią wielu małżeństw i katolickich rodzin. Dlatego nadal odbywające się spotkania absolwentów z okazji opłatków, rekolekcji, święconego z udziałem byłych naszych duszpasterzy akademickich są miłą tradycją integracji międzypokoleniowej, bo na te spotkania dziadkowie przyprowadzają niejednokrotnie dzieci, i wnuki. I spotykamy się, jak choćby w WAJ-u, gdzie poznałem i poślubiłem żonę, na wspólnej modlitwie, rozmowach, śpiewach, biesiadzie, nawet tańcu.

Nasz Ojciec Święty bardzo cenił ruch Duszpasterstw Akademickich, często to podkreślał i spotykał się z ich absolwentami po latach na ogniskach w Castel Gandolfo i audiencjach prywatnych. Dostąpiliśmy tego zaszczytu i my, co stanowi niezapomnianą, fundamentalną kartę historii rodziny i najcenniejsze strony albumów fotograficznych, które są namiastką odwiecznego marzenia – zatrzymania dobrego czasu młodości.

Oby dzisiejsze D.A. też były dla naszych dzieci taką kuźnią postawy dobre-

go, radosnego życia na ewangelicznym fundamencie. A jak te spotkania i życie obecnych Duszpasterstw Akademickich wyglądają? W naszej parafii pod opieką o. Tomasza Olczaka SP działa Duszpasterstwo Akademickie Pijarów – DAP.

Proszę, napiszcie tu do nas do redakcji, nie tylko w internecie. Do wielu nieco starszych osób internet nie dociera, i nie zastąpi moim zdaniem słowa drukowanego właśnie w gazetkach parafialnych. Czas na Was Młodych, by rozpocząć kontynuację tych tak bardzo potrzebnych społecznych Dzieł Bożych.

Bo w starszych latach życia lepiej rozumiemy słowa: *co jest najważniejsze, co jest najpiękniejsze, za co warto życie dać.*

Wasz Jacek (redaktor)

A jednak poszerzono...

Bardzo uczęszczany chodnik wiodący do tramwaju i poczty, przy cukierni pp. Blecharzy, został po naszej interwencji poszerzony. Przy odbiorze technicznym całej inwestycji będzie trzeba zwrócić baczną uwagę na jakość wykonania tych, tak bardzo długo trwających, prac.

Chodniki i parkingi przy Fiołkowej w remoncie.

Dobrze, że w końcu ruszyły prace przy zdewastowanych, starych chodnikach i parkingach przy ulicy Fiołkowej. To wstydlive miejsce czterdziestoletniego osiedla Ugołek zyska teraz na bezpieczeństwie mieszkańców i przechodniów oraz na estetyce. Praca prowadzona jest etapami.

Red.

Ziemia Święta – pielgrzymka mojego życia



Na początku października tego roku wyruszyłam na najważniejszą pielgrzymkę mojego życia – do **Ziemi Świętej**, aby podążać po śladach Jezusa Chrystusa, które znam z kart Pisma Świętego. Wraz ze mną pielgrzymowało ponad czterdzieści osób, w większości nasi parafianie.

Opiekę duszpasterską sprawował nad nami o. Marian Galas.

Na lotnisku w Katowicach wsiedliśmy do samolotu izraelskich linii lotniczych, by odbyć podróż do **Tel Avivu**. Tam czekał na nas komfortowy autokar i przewodnik pan Marcin. W drodze do Tyberiady zatrzymaliśmy się w **Cezarei Nadmorskiej**. W blasku zachodzącego słońca mogliśmy podziwiać krajobraz nadmorski i ruiny akweduktu z czasów rzymskich.

Następnego dnia, a była to niedziela, pojechaliliśmy do **Hajfy** – miasta zbudowanego u wybrzeży portu, na stokach **Góry Karmel**. Hajfa jest dużym, nowoczesnym portem. Ma też wspaniałe, najpiękniejsze ogrody perskie.

Góra Karmel jest długim pasmem górskim, dochodzącym do samego morza. Jest to piękne, zielone i urodzajne miejsce. Na zboczu, schodzącym

ku morza, znajduje się największy klasztor karmelicki i światowe centrum tego zakonu. Kościół został wybudowany w miejscu związanym z prorokami – Eliaszem i Elizeuszem. W pobliżu wznosi się latarnia morska zwana **Stella Maris – Gwiazda Morza**.

Później poje-

kościół: dolny z **Grotą Zwiastowania** – jest hołdem dla pokory, cichości i posłuszeństwa Maryi, a górny dedykowany Maryi – **Matce Słowa**, jest hymnem Jej wywyższenia i godności jako Bożej Rodzicielki. W tej Świątyni różne narody mają swoje pamiątki w postaci wizerunków Madonny. Można tu znaleźć również ślady polskie.

W pobliżu Bazyliki znajdują się pozostałości domostwa, które zajmowała Święta Rodzina.

Powyżej wznosi się kościół św. Józefa, wybudowany nad grotą, która służyła św. Józefowi jako warsztat.

Z Nazaretu pojechaliliśmy do **Kany Galilejskiej**. To tam Jezus dokonał pierwszego cudu, zamieniając wodę w wino na weselu, na które zaproszono Maryję, a także Jezusa i Jego uczniów. W naszej grupie pielgrzymkowej było dziesięć małżeństw. Mogli oni przeżyć wspaniałe chwile, odnawiając przysięgę małżeńską, w tak wyjątkowym miejscu i otrzymując błogosławieństwo od o. Mariana.

W kolejnym dniu pojechaliliśmy na **Górze Błogosławieństw**. Jest to wzniesienie górujące około 150m nad **Jezioro Galilejskim (Genezaret)**. Na szczycie tej góry stoi przepiękny, ośmiokątny Kościół Błogosławieństw. Ów kształt upamiętnia osiem błogosławieństw, które są wypisane na ścianach świątyni-



chaliśmy do **Nazaretu** – miejsca dzieciństwa Jezusa. W centrum starego miasta wznosi się **Bazylika Zwiastowania, konwent franciszkański, kościół św. Józefa, kościół św. Gabriela**.

B a z y l i k a Zwiastowania jest szczególnym miejscem w Nazarecie. Jest ona zbudowana na miejscu grotty lub domu, w którym mieszkała Maryja i gdzie nastąpiło Zwiastowanie. Bazylikę stanowią dwa



zdjęcia w tekście z arch. parafii

ni. W tym miejscu, podczas Mszy św. o. Marian udzielił błogosławieństwa każdemu z osobna.

Później pojechaliśmy do **Kafarnaum** – miasta, które uczynił Jezus centrum swojej działalności w Galilei. Jezus dokonał w Kafarnaum i jego okolicach licznych cudów. Wiele z Jego nauk głoszonych w tym miejscu było przypowieściami, które znamy z Ewangelii. Tu nastąpiło powołanie uczniów: Piotra, Andrzeja, Jakuba, Jana i Lewiego (Mateusza). W Kafarnaum mieszkał św. Piotr. Do dziś można oglądać pozostałości domu Piotra, nad którym zbudowano nowy kościół o nowoczesnej sylwetce. Do dziś zachowały się ruiny starożytnej synagogi w miejscu, gdzie nauczał i modlił się Jezus podczas swojego pobytu w Galilei.

Kolejnym miejscem, do którego przybyliśmy, była **Tabgha**. Nazwa ta oznacza „siedem źródeł”.

Jest to miejsce, w którym Jezus dokonał cudu rozmnożenia chleba i ryb, aby nakarmić tłumy ludzi słuchających Jego nauk. Skała, która posłużyła za stół, na którym Jezus dokonał cudu, używana była jako ołtarz dla kilku kościołów wybudowanych kolejno w tym miejscu.

Blisko brzegu Jeziora Galilejskiego znajduje się **Kościół Prymatu św. Piotra**. Jest on niewielki, jednonawowy. Wewnątrz, pomiędzy nawą a prezbiterium, na ca-

łej szerokości kościoła, znajduje się naga skała nosząca nazwę Mensa Domini. W tym miejscu Jezus spożył posiłek z uczniami oraz wskazał Szymona Piotra jako głowę Kościoła.

Nie lada atrakcją dla nas był rejs po Jeziorze Galilejskim łodzią wykonaną na wzór łodzi z czasów Jezusa, a później (już na brzegu) spożycie pysznej ryby Piotra. Następnie pojechaliśmy do



w chwale razem z Mojżeszem i Eliaszem. Na rozległej płaszczyźnie szczytowej Taboru została wybudowana **Bazylika**

Przemienienia. Kopuła absydy ozdobiona jest przepiękną mozaiką przedstawiającą Przemienienie.

Chrystus znajduje się pośrodku, w otoczeniu proroków Mojżesza i Eliasza, poniżej stoją apostołowie Piotr, Jakub i Jan.

Jerycho jest jednym z najstarszych miast na świecie. To przez to miasto przechodził Jezus w drodze do Jerozolimy. Wśród tłumów, które chciały Go zobaczyć, był Zacheusz – mężczyzna niskiego wzrostu. Wdrapał się na drzewo – sykomorę, aby lepiej widzieć Jezusa.

Na zachód od Jerycha znajduje się **Góra Kuszenia** – miejsce, w którym Jezus miał odbyć czterdziestodniowy post w osamotnieniu, opierając się pokusom szatana.

Podążając śladami Pana Jezusa, dotarliśmy do **Betanii**, gdzie mieszkały Marta i Maria z bratem Łazarzem. Tu właśnie Jezus dokonał cudu wskrzeszenia z martwych Łazarza.

W XII w. Betania miała dwa kościoły. Jeden wzniesiono nad grobem Łazarza, ale już go nie ma, bo w tym miejscu stoi obecnie meczet. Drugi kościół postawiono w miejscu gościnnego domu Marty i Marii. Na ruinach poprzednich kościołów zbudowano piękne sanktuarium.



Yardenit – miasta położonego u ujścia Jordanu z Jeziora Galilejskiego, by zanurzyć się choć troszkę w świętych wodach **rzeki Jordan i odnowić Sakrament Chrztu Świętego**.

W kolejnym dniu pojechaliśmy na **Górę Tabor**, na którą udał się Jezus ze swoimi uczniami:

Piotrem, Jakubem i Janem. Tam przemienił się w ich obecności i ukazał się im





krament Kapłaństwa, później w Getsemani – miejsca modlitwy Jezusa i Jego pojmania. Jednym z trzech ważnych miejsc na terenie Getsemani jest Ogród Oliwny. Jest to teren, na którym rośnie osiem wiekowych drzew oliwnych, być może były one świadkami modlitwy Jezusa. Pozostałe dwa ważne miejsca to: **Grota Zdrady i Bazylika Agonii – Świątynia Wszystkich Narodów**. Góra Oliwna ma ogromne znaczenie religijne dla chrześcijan. W miejscu, gdzie Jezus Chrystus nauczał Apostołów Modlitwy Pańskiej, powstało sanktuarium, a obecnie kaplica „Ojciec Nasz”. Na ścianach krużganków widnieją słowa tej modlitwy w bardzo wielu językach, również po polsku.

Z Betanii przyjechaliśmy na nocleg do Jerozolimy. Następnego dnia wyruszyliśmy do **Betlejem**, miejsca urodzenia Dawida i Pana Jezusa. Najpierw przybyliśmy na **Pole Pasterzy**, na którym Anioł oznajmił pasterzom narodziny Jezusa. Po Mszy św., która została odprawiona w Grocie Pasterzy, udaliśmy się do **Groty Narodzenia Jezusa**. Każdy z nas oddał pokłon miejscu, w którym przyszło na świat Słowo Wcielone. Bazylikę nad Grotą Narodzenia zbudowała św. Helena.

Świątynia zbudowana jest na planie krzyża i jest najstarszą zachowaną budowlą sakralną w Ziemi Świętej. Fasada Świątyni zamknięta jest murami trzech klasztorów: franciszkańskiego, grekokatolickiego i ormiańskiego.

Święte Miasto Jerozolima, to kolebka różnych religii. To tu, na tej ziemi, Bóg przemawia do wszystkich. Chrześcijaństwo szuka tu swoich korzeni, zdążając do **Getsemani, na Górze Oliwną, Wieczernika, Kalwarii, do pustego Grobu Chrystusa**.

My również byliśmy w tych miejscach. Przemówiły one do nas z niezwykłą mocą.

Wieczernik – miejsce, w którym Jezus spożył z Apostołami Ostatnią Wieczerzę, ustanowił Eucharystię i Sa-

którędy wiodła droga, jaką oprawcy odprowadzali Jezusa na ukrzyżowanie?

Dziś pielgrzymi podążają wyznaczoną trasą, na której rozważają epizody Jezusowej Męki zgodnie z przyjętymi w chrześcijaństwie stacjami **Drogi Krzyżowej**.

My również przebyliśmy tę drogę. Pięć ostatnich stacji Drogi Krzyżowej jest na terenie **Bazyliki Grobu Pańskiego**. Mogliśmy dotknąć skały **Golgoty** i skały, na której zostało złożone Ciało Jezusa po zdjęciu z Krzyża.

W ostatnim dniu pobytu w Jerozolimie we wczesnych godzinach rannych, uczestniczyliśmy we Mszy św. w **Najświętszym Miejsku – Grobie Pana Jezusa**. Pierwszym pomieszczeniem wewnątrz Grobu Bożego jest Kaplica Anioła. Miejsce, w którym była sprawowana Eucharystia, poruszyło mnie do głębi, bo jest ono wyjątkowe, święte. Tu zostało złożone po ukrzyżowaniu Ciało Jezusa, tu Pan Zmartwychwstał.

Poza wcześniej wymienionymi świętymi miejscami byliśmy w Bazylice Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny, modliliśmy się przy krypcie Matki Bożej, polecając nas samych i Parafian. Figura śpiącej Maryi wykonana jest z drzewa wiśniowego i kości słoniowej.

Dotarliśmy również do **Ain Karem** – miejscowości leżącej w Górach Judzkich w pobliżu Jerozolimy. Miejsce to związane jest z nawiedzeniem Elżbiety przez Maryję i z życiem Jana Chrzciciela. Ta malownicza miejscowość obfituje w kościoły i klasztory, ale dwa sanktuaria należy szczególnie wyróżnić. Jedno poświęcone tajemnicy Nawiedzenia, a drugie upamiętniające miejsce narodzin św. Jana Chrzciciela.

Czas pielgrzymowania po Ziemi Świętej stał się dla mnie nowym otwarciem na Pismo Święte, na modlitwę różańcową, uczestnictwo w Eucharystii. Po prostu lepiej je rozumiem i głębiej przeżywam.

Mieliśmy ogromne szczęście, że pielgrzymował z nami **o. Marian**, bo jego opieka duszpasterską była wspaniała. Wiele ciepłych, serdecznych słów kieruje również do **pana Marcina** – naszego przewodnika – który wzbogacał naszą wiedzę o wszystkich miejscach, w których byliśmy. Poza tym był dla wszystkich cierpliwy, uczynny, serdeczny, po prostu dobry.

Dziękuję również **Paniom z Biura Podróży Centrum** za doskonałą organizację pod każdym względem.

Wreszcie dziękuję **Wszystkim**, którzy ze mną podróżowali.

Bóg zapłać!

Zofia Gatkowska

Komunitaty Akcji Katolickiej

W tym roku zebraliśmy podczas kwestowania z okazji Dnia Papieskiego kwotę: **5 700 zł**. Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne Bóg zapłać!

17 listopada br. odbędzie się spotkanie członków Akcji Katolickiej i sympatyków. Serdecznie zapraszamy na Mszę św. o **godz. 18.00**, a później na zebranie.

22 listopada br. przypada **Święto Chrystusa Króla Wszechświata**. Jest to święto patronalne Akcji Katolickiej. Zapraszamy do **Katedry Wawelskiej na Mszę św. o godz. 10.00**, a później na akademię do Filharmonii.

Przychodząc do kancelarii parafialnej...

Chrzest dziecka

Chrzty w naszej parafii odbywają się w każdą drugą i czwartą niedzielę miesiąca na Mszy świętej o godz. 12.30.

Dziecko do chrztu świętego zgłaszają rodzice (nie dziadkowie, ani inni krewni) **w kancelarii parafialnej**, przynosząc z sobą następujące dokumenty:

- akt urodzenia dziecka,
- dokument zawarcia ślubu kościelnego (który małżonkowie otrzymują w kościele),
- dane chrzestnych (imię i nazwisko, rok urodzenia, miejsce zamieszkania).

Chrzestnym może być osoba, która spełnia następujące warunki:

- jest ochrzczona i bierzmowana,
- jest osobą praktykującą (czyli mogącą przystępować do sakramentów)

Nie może być rodzicem chrzestnym ktoś, kto żyje w „wolnym związku”, albo w związku cywilnym.

Rodzice i chrzestni winni zatroszczyć się o to, aby wcześniej przystąpić do spowiedzi świętej i w czasie Mszy Świętej przystąpić do Komunii Świętej.

Przygotowanie do małżeństwa

Zaręczyny: „Episkopat Polski usilnie zaleca, by zaręczyny odbywały się przynajmniej na sześć miesięcy przed ślubem. Obydwe najbliższe rodziny, tj. o ile to możliwe rodzice, rodzeństwo i dziadkowie powinni się spotkać na skromnej uroczystości rodzinnej. Dobrze zorganizowana i przeżyta uroczystość ułatwi nawiązanie bliższych kontaktów obydwu rodzinom. Rodzice obydwu stron (a w ich braku opiekunowie z ramienia rodziny, np. dziadkowie lub ktoś z rodzeństwa rodziców, względnie najstarszy brat czy siostra) są upoważnieni przez biskupa diecezjalnego (por. kan. 1168) do pobłogosławienia pierścionków zaręczynowych, które następnie wymieniają sobie oblubieńcy, oświadczając, że odtąd będą się uważać za narzeczonych i zamierzają się pobrać

w ustalonym czasie, jeżeli przez wzajemne poznanie się, zgodnie dojdą do przekonania, że potrafią stworzyć dobrane i zgodne małżeństwo. Są bowiem świadomi, że dalsze losy ich przyszłego związku zależą w dużym stopniu od trafnego wzajemnego wyboru” (nr 32 Instrukcji Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia sakramentu małżeństwa w Kościele Katolickim).

Jeśli zdecydowaliście się na małżeństwo:

- ustaliliście datę i zarezerwowaliście sobie salę.
- co najmniej 3 miesiące przed ślubem przyjdźcie do kancelarii parafialnej, aby spotkać się i porozmawiać ze swoim proboszczem.

Pierwszym krokiem formalnym będzie: spisanie protokołu przedślubnego w kancelarii parafialnej najpóźniej trzy miesiące przed ślubem w miejscu zamieszkania narzeczonej lub narzeczonego (w zależności od tego, w której parafii będzie ślub).

Aby spisać protokół w parafii Matki Bożej Ostrobramskiej należy umówić się kilka dni wcześniej z proboszczem i przynieść ze sobą do kancelarii:

- **Dowody osobiste.**
- **Metryki chrztu do ślubu.** (wypisane nie wcześniej niż 6 m-cy przed dniem przedłożenia w kancelarii).

Uwagi:

Po metrykę chrztu trzeba udać się osobiście z dowodem tożsamości do parafii w której było się ochrzczonym. (Jeśli ktoś się przeprowadził i mieszka od lat w innej parafii - nie oznacza to, że informacja o chrzcie została tam przesłana. Ta informacja znajduje się tylko w parafii chrztu).

- **Ostatnie świadectwo szkolne,** poświadczające uczestnictwo w katechizacji, albo indeks ukończenia katechizacji.

- **Narzeczeni, którzy są już w związku cywilnym winni dostarczyć świadectwo zawarcia kontraktu cywilnego.**

ŚLUB W INNYM KOŚCIELE

Jeśli narzeczeni planują zawrzeć sakrament małżeństwa w parafii (albo kościele), która nie jest parafią zamieszkania żadnego z narzeczonych, należy przy ustaleniu daty ślubu w tamtejszym kościele zapytać tamtejszego księdza, czy spisze protokół przedmałżeński.

Jeśli tak: wówczas narzeczeni proszą proboszcza narzeczonej, albo narzeczonego o **ZGODĘ NA SPISANIE PROTOKOŁU I PRZYGOTOWANIE DO MAŁŻEŃSTWA W INNEJ PARAFII**

Jeśli nie: wówczas narzeczeni wybierają parafię narzeczonej lub narzeczonego, aby tam spisać protokół przedmałżeński i otrzymać na samym końcu procesu przygotowania do małżeństwa – **LICENCJĘ**, którą później zaniósą do kościoła, gdzie odbędzie się ślub.

UWAGA!!!

Spisanie protokołu, niezależnie od tego gdzie nastąpi, powinno się odbyć co najmniej 3 miesiące przed datą ślubu.

Po spisaniu protokołu, w dalszym ciągu narzeczeni winni dostarczyć:

- **3 kopie dokumentów z USC** stwierdzające stan wolny narzeczonych (te dokumenty potrzebne są w celu zawarcia tzw. ślubu konkordatowego czyli ze skutkiem cywilnym). Są ważne tylko 3 miesiące od daty wydania i muszą być aktualne (ważne) w dniu ślubu. Dlatego nie należy tych dokumentów brać z urzędu wcześniej niż 3 miesiące przed datą ślubu.

- **Świadectwo ukończenia Nauk Przedmałżeńskich.**

- **Świadectwo odbycia spotkań w Katolickiej Poradni Życia Rodzinnego.**

Inne informacje:

Zapowiedzi. Informację o zamiarze zawarcia małżeństwa należy podać do wiadomości publicznej, dlatego wypisuje się i wywiesza specjalny komunikat, czyli zapowiedzi. Narzeczony(a), który mieszka w innej parafii niż ta, w któ-

rej spisuje się protokół przedślubny, otrzymuje specjalny dokument, który zanosz do kancelarii swojej parafii w celu ogłoszenia także tam zapowiedzi. Zapowiedzi ogłasza się przez wywieszenie informacji na tablicy ogłoszeń parafialnych przez trzy niedziele. Po ogłoszeniu zapowiedzi, należy dokument odebrać i zanieść do parafii, gdzie spisywany jest protokół przedślubny.

Kartka do spowiedzi św.

Każdy z narzeczonych otrzymuje ją w czasie spisania protokołu przedślubnego. Pierwszą spowiedź św. należy odbyć zaraz po spisaniu protokołu, a drugą dzień lub dwa przed ślubem kościelnym.

Katechezy dla narzeczonych można wybrać spośród trzech zaproponowanych form:

Czterotygodniowe katechezy dla narzeczonych – cztery spotkania (co tydzień) po dwie godziny, można wybrać dowolny termin i miejsce według informacji na stronie internetowej Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Nie trzeba wcześniej zgłaszać swego udziału.

Dwudniowe katechezy dla narzeczonych – organizowane są w czasie weekendu, w sobotę od 8.30-19.00 i w niedzielę od 9.00 – 15.00. Informacje i zapisy: w Wydziale Duszpasterstwa Rodzin Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Na Dwudniowe katechezy przyjmowane są tylko zapisane pary narzeczonych.

Katechezy dla narzeczonych „dla tych, którzy chcą czegoś więcej” – trwają 12 spotkań co tydzień po trzy godziny, rozpoczynają się zwykle w październiku i w lutym. W czasie tych katechez odbywają się także trzy spotkania w poradni. Katechezy te organizują xx. Jezuicy w Krakowie, ul. Kopernika 26.

Trzy spotkania w Katolickiej Poradni Życie Rodzinne

W poradni można:

- porozmawiać o problemach związanych z planowanym ślubem,
- przygotować się do ważnego wydarzenia w życiu jakim jest sakrament małżeństwa,

- nauczyć się metod naturalnego planowania rodziny opartych na rozpoznawaniu okresów płodności i niepłodności małżeńskiej,

- uzyskać informacje o szkołach rodzenia i porodach rodzinnych,

- poznać sposoby towarzyszenia dziecku od poczęcia,

- otrzymać wskazówki o karmieniu piersią,

- wypożyczyć książki o tematyce rodzinnej,

- uzyskać podstawowe informacje dotyczące problemu choroby alkoholowej,

- omówić sytuację między małżonkami po urodzeniu dziecka.

Dwa z trzech spotkań w poradni można zastąpić jednodniowym Kursem Naturalnego Planowania Rodziny wg metody dr J. Rötzera (NPR) lub jednodniowym Warsztatem Komunikacji Małżeńskiej (WKM). Udział w Kursie NPR i w Warsztatach Komunikacji zastępuje dwa spotkania w poradni. Informacje o tych kursach znajdują się na stronie internetowej Wydziału Duszpasterstwa Rodzin. Zapisy dokonywane są telefonicznie w WDR.

Pogrzeb

Pogrzeb osoby, która mieszkała na terenie parafii Matki Bożej Ostrobramskiej zgłosić należy w kancelarii parafialnej.

W tym celu należy przynieść ze sobą:

- **akt zgonu (oryginał do wglądu)**
- **poświadczenie z cmentarza o wyznaczeniu terminu pogrzebu.**

Mszę na cmentarzu odprawia ksiądz z parafii, któremu towarzyszy organista z parafii.

Jeśli pogrzeb będzie się odbywał poza Krakowem, należy z kancelarii zabrać zgodę na pochówek w innej parafii.

O. Andrzej Tupek SP

Przy opracowaniu tekstu korzystano z informacji zawartych na stronie internetowej Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Archidiecezji Krakowskiej.

W sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Limanowej, w lewej nawie znajduje się ołtarz Matki Bożej Ostrobramskiej.



Ostrobramska Panienko

Zdejm smutek niemrawość
Ty Która znasz żałość
Boska Ostrobramska Panienko
Zdejm smutek swą prześliczną ręką

Wejdz w moją mizerię
gdy ślad Twój moja grzeszność
zerwie
Boska Ostrobramska Panienko
zdejm żal swą prześliczną ręką
gdy ślepnę na miłość
tracąc serce i duszę
Ty przerwij katusze i głusze

Schodzimy ze ścierniska życia
uchyl nam Syna Oblicza
Boska Ostrobramska Panienko
przeżegnaj nas swą prześliczną ręką

W Krakowie Wilnie i u Brodów
kapeli
Miłością Twoją niech dusza uweseli

Leszek Aleksander Moczulski

*Tekst napisany
dla zespołu „Dzieci z Brodą”*

m i ę d z y

B I E L A a C Z E R N I A

Wyciąg z ksiąg parafialnych od 6.09 do 10.11.2009

CHRZEST



Do wspólnoty Kościoła włączeni zostali przez Sakrament Chrztu Świętego:

- Piotr Machera
- Anna Michalina Masiak
- Franciszek Antoni Frącz
- Lucia Lenoir
- Szymon Piotr Matyasik
- Błażej Borówka
- Marcin Konrad Fiałkowski
- Bartłomiej Jan Baklarz
- Zofia Hanna Synowska
- Antoni Tadeusz Wrzyszczyk
- Julianna Blanka Kowalczyk
- Dagmara Anna Bojan
- Lena Edyta Dębowska
- Brunon Szymon Chmielowiec

ŚLUB



Sakramentem Małżeństwa połączyli się:

12.09

Dominik Chwał – Monika Nowak
Mateusz Grela – Karolina Ceda

3.10

Mariusz Kawula – Joanna Musiał

Znak, któremu
sprzeciwiać się będą...¹

Ksiądz Biskup Generał Dywizji dr Tadeusz Płoski, biskup połowy Wojska Polskiego w niezwyklej homilii wygłoszonej 11 listopada 2009 r. podczas uroczystej Mszy Świętej w obecności Głowy Państwa, w podziemiach kościoła św. Krzyża w Warszawie, którą

¹ *Znak któremu sprzeciwiać się będą*, jest tytułem tekstu rekolekcji metropolity krakowskiego wygłoszonych w Watykanie w 1976 r.

POGRZEB



Do wieczności odeszli:

- + Artur Sroka
- + Julian Sułek
- + Cecylia Zadora
- + Tadeusz Golik
- + Marian Figiel
- + Andrzej Myśków
- + Aleksander Cieśla
- + Jerzy Bednarski
- + Romana Jastrzębiec-Bobrowska
- + Władysława Czesak
- + Danuta Sowińska
- + Jerzy Wzorek
- + Franciszek Urbaniak
- + Anna Sendor
- + Czesława Smęda
- + Zofia Romanowska
- + Józefa Poniewska
- + Henryk Zieliński

transmitował m. in. Program I Polskiego Radia, poruszył sprawę walki z krzyżem, która rozpoczyna się w „nowoczesnej Europie”. Przytoczył dosadne zapytanie pewnego włoskiego duchownego *co zamiast krzyża proponuje się Europejczykom? Dynię na Halloween? A czym byłby Kraków bez Kościoła Mariackiego, czym Paryż bez Katedry Notre Dame, czym inne chrześcijańskie symbole europejskiej sztuki malarskiej – pytał dalej ksiądz biskup. Czy zamiast krzyża symbolami Europy stają się: pełny brzuch, „rozrywkowa” telewizja, promowanie tolerancji dla homoseksualistów?*

„Pod znakiem krzyża – do zwycięstwa” – spójrzmy w naszą historię; ile razy powtarzała się ta prawda, a ile razy walka z tym symbolem prawdy wiodła różne ugrupowania na manowce. Myślę, że pewnie wygodniejszym symbolem przełomu politycznego

w Europie końca XX wieku jest dziś dla mediów i „nowoczesnych” polityków upadek muru berlińskiego od obrazów filmowych i zdjęć z początków Solidarności, bo tam w oparciu o liczne krzyże i o Mszę Świętą połową i o wizerunki Jana Pawła II i Jego nauczanie, w Stoczni Gdańskiej budziła się bezkrwawa rewolucja Solidarności. A potem przyszły trudne lata odchodzenia od ideałów Solidarności, zdrady tych wartości, które w tej pięknej idei opierały się na krzyżu, na Dekalogu. To przez odejście od twardych chrześcijańskich zasad moralności – śmiem twierdzić – Solidarność jako ruch społeczny tak stracił na liczebności identyfikujących się z nim Polaków. Przecież liczył się na miliony, lecz nie pozostał wierny krzyżowi, tak jak to było na początku, wręcz zaniedbał krzyż i bardzo stopniał przez lata.

Wciąż jednak Solidarność przy krzyżu u boku Jasnogórskiej Pani szuka swych sił i odradza je na rokrocznych pielgrzymkach ludzi pracy w trzecią wrześniową niedzielę. Tak było i w tym roku już po raz dwudziesty trzeci, gdy z jasnogórskich murów powiewało koło setki sztandarów zakładowych organizacji Solidarności, zaś wielki parking nie mógł pomieścić autokarów z delegacjami.

Bo czy to ten wielki na Giewoncie, czy mniejszy na Wysokiej w słowackich Tatrach, czy ten w Gdyni, czy na Placu Zwycięstwa w Warszawie, czy ten maleńki nad stanowiskiem kierowcy autobusu, czy ten czerwony – symbol pomocy chorym, jest krzyż znakiem prawdy, dobra i piękna. Jest symbolem Boga, do którego dąży każda natura ludzka, nawet jeśli pozornie się Bogu sprzeciwia. Czy byłoby logiczne sprzeciwiać się komuś, kogo nie ma?

My chcemy Boga w książce w szkole śpiewaliśmy przez tyle pokoleń, czyżby miejsce krzyża w klasie, sali uniwersyteckiej znów miał zająć jakiś portret przywódcy superpaństwa?

Czy wolno i w imię czego wolno odrzucić Chrystusa – pytał nas na Błoniach Jan Paweł II. Czy to pytanie cokolwiek straciło na aktualności, czy stało się dziś jeszcze bardziej aktualne?

Jacek Wojs

MSZE ŚWIĘTE w naszym kościele

- codziennie o godz. 6.30, 7.30, 8.00 i 18.00.
- w niedziele i święta 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 18.00, 19.15

SPOWIEDŹ w naszym kościele

- codziennie podczas Mszy Św. o godz. 6.30, 7.30, 8.00 i 18.00.
- w niedziele i święta w czasie każdej Mszy Świętej.
- w pierwsze piątki miesiąca o godz. 6.30, 7.30, 8.00, 16.00 i 17.30.

Pismo parafii Matki Bożej Ostrobramskiej. Opiekun kościelny – o. Andrzej Tupek SP, redaktor nac. – Jacek Wojs. Adres Redakcji: ul. Meissnera 20, 31-457 Kraków, e-mail: parafia@ostrobramska.net, <http://www.wieczysta.pijarzy.pl> lub <http://wieczysta.katolicki.eu/>. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów i zmiany tytułów. Skład komputerowy – Paweł Kremer.

Parafialna pielgrzymka do Ziemi Świętej (3-10.09.2009 r.)

